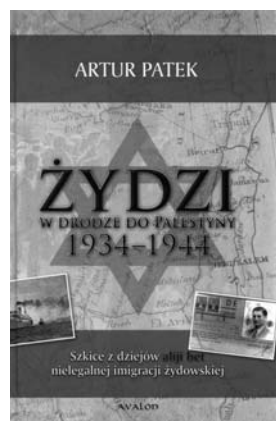


ALIJA BET

Z KART STOSUNKÓW POLSKO-ŻYDOWSKICH W II RZECZYSPOLITEJ¹

Mało znanym rozdziałem z dziejów społeczności żydowskiej w międzywojennej Rzeczypospolitej było nieoficjalne wsparcie przez władze polskie ruchu *alija bet*, czyli nielegalnej imigracji Żydów do Palestyny, terytorium mandatowego Wielkiej Brytanii. *Alija bet*, zwana inaczej *ha'apala*², z jednej strony stanowiła wyraz pragnień diaspory powrotu do Ziemi Obiecanej. Z drugiej – była reakcją na politykę Wielkiej Brytanii, która w ciągu niespełna dwudziestu lat sprawowania nad Palestyną mandatu powierzonych jej przez Ligę Narodów przeszła znamiennej ewolucję: od poparcia idei „żydowskiej siedziby narodowej” (deklaracja Balfoura, 1917 r.) po faktyczne wycofanie się z działań na jej rzecz („Biała Księga” MacDonalda, 1939 r.).



Stało się tak z uwagi na znaczenie Bliskiego Wschodu w politycznej strategii Wielkiej Brytanii. Dla Londynu kontrola nad tą częścią świata miała znaczenie szczególne. Problem w tym, że można ją było osiągnąć w zasadzie tylko przez współpracę z Arabami. To z kolei wykluczało opcję żydowską. W efekcie Brytyjczycy ściśle limitowali napływ Żydów do Palestyny. Tymczasem liczba tych, którzy w latach trzydziestych wiązali swą przyszłość z wyjazdem do Palestyny, szybko rosła. Do wyjazdu skłaniała działalność i planowa praca żydowskich narodowościowców – budowa własnej siedziby narodowej w Palestynie – wielki kryzys gospodarczy, następnie dojście do władzy Adolfa Hitlera i prześladowania ludności żydowskiej w Niemczech, wreszcie wzrost nastrojów antysemitycznych w państwach Europy Środkowej i Wschodniej. W sytuacji gdy możliwości legalnego napływu do Palestyny były ograniczone, pozostawała *alija bet*.

Idea ta spotkała się z zainteresowaniem wielu krajów, które w emigracji żydowskiej widziały sposób rozwiązania wewnętrznych problemów społecznych i politycznych. Jednym z nich była Polska. Władze polskie, kierując się przesłankami gospodarczymi i politycznymi, popierały wychodźstwo ludności żydowskiej, a także innych mniejszości narodowych

¹ Autor miał już okazję zająć się tymi sprawami w monografii *Żydzi w drodze do Palestyny 1934–1944. Szkice z dziejów aliji bet nielegalnej imigracji żydowskiej*, Kraków 2009.

² Oba terminy wywodzą się z języka hebrajskiego i w dosłownym tłumaczeniu oznaczają wytrwałe wnoszenie się, przewyciężanie trudności. Z prac poświęconych tej problematyce wymienić można m.in.: E. Auriel, *Open the Gates! A Personal Story of „Illegal” Immigration to Israel*, London 1975; B. Habas, *The Gate Breakers*, New York–London 1963; Z.V. Hadari, *Second Exodus. The Full Story of Jewish Illegal Immigration to Palestine, 1945–1948*, London 1991; J. and D. Kimche, *The Secret Roads. The “Illegal” Migration of a People, 1938–1948*, London 1954; F. Liebreich, *Britain’s Naval and Political Reaction to the „Illegal” Immigration of Jews to Palestine, 1945–1948*, London–New York 2005; M. Naor, *Haapala. Clandestine Immigration 1931–1948*, Tel-Aviv 1987; D. Ofer, *Escaping the Holocaust. Illegal Immigration to the Land of Israel, 1939–1944*, New York–Oxford 1990. Ogólna charakterystyka literatury przedmiotu: D. Ofer, *The Historiography of Aliyah Bet*, [w:] Y. Gutman, G. Greif (eds.), *The Historiography of the Holocaust Period*, Jerusalem 1988, s. 585–607.

i środowisk słabych gospodarczo (w tym przede wszystkim chłopów, ze względu na dotkliwe przeludnienie wsi). „Zważywszy, że na terenie Polski zamieszkuje 3 miliony Żydów, naturalne jest – mówił na sesji Zgromadzenia Ogólnego Ligi Narodów w październiku 1935 r. przedstawiciel Polski, Michał Tomasz Łubieński – że problem ten jest dla Polski doniosły nie tylko ze względów uczuciowych, ale i gospodarczych. Wobec gęstości zaludnienia i silnego przyrostu ludności, Polska musi się interesować wszelkimi możliwościami imigracyjnymi”³. Nieprzypadkowo strona polska eksponowała tu wątek demograficzno-gospodarczy. Starano się w ten sposób uniknąć posądzenia o antysemityzm. Inna rzecz, że emigracja (nie tylko Żydów) rzeczywiście wydawała się, przynajmniej częściowym, rozwiązaniem problemów ludnościowych Rzeczypospolitej.

Nastroje emigracyjne wśród zamieszkałych w Polsce Żydów były bardzo wyraźne. Jak twierdzi amerykański historyk Laurence Weinbaum, wyjazdem mógł być zainteresowany nawet co piąty żydowski mieszkaniec⁴. Do emigracji skłaniały przede wszystkim względy ideowe, trudna sytuacja gospodarcza kraju bezrobocie jak również nadmiar osób utrzymujących się z handlu i rzemiosła, którymi tradycyjnie zajmowali się Żydzi. Nawet w bardziej rozwiniętych, zachodnich regionach kraju, liczba przedsiębiorstw handlowych przewyższała realne potrzeby gospodarki. W latach trzydziestych doszły następstwa światowego kryzysu ekonomicznego, nasilenie się antyżydowskiej propagandy ze strony ugrupowań nacjonalistycznych oraz nakładane na Żydów ograniczenia (zakaz handlu w niedzielę, *numerus clausus*, getta ławkowe). Nieprzychylnie Żydom nastroje (rozkręcane m.in. przez koła endeckie) znajdowały wyraz nie tylko w bojkocie gospodarczym, ale również w fizycznych aktach przemocy. Ich wyrazem były m.in. pogromy w Przytyku i Mińsku Mazowieckim w 1936 r.

W latach 1921–1937 wyjechało z Polski blisko 400 tys. Żydów⁵. W Ziemi Świętej, potencjalnie najważniejszym terenie imigracyjnym, osiedlił się co trzeci z nich. Liczba tych, którzy chcieli emigrować, przewyższała realne możliwości. Po krachu na Wall Street Stany Zjednoczone i inne kraje zaczęły chronić własne rynki pracy przed przybyszami z zewnątrz. Zdarzało się, że zwracano żydowskich uchodźców z Niemiec. Taki los spotkał ponad 930 pasażerów statku „St. Louis”, którzy w maju 1939 r. bezskutecznie próbowali uzyskać schronienie w USA⁶.

Warszawa niepokoiła się brytyjskimi ograniczeniami imigracyjnymi i starała się przekonać Brytyjczyków do zmiany tej polityki. O zainteresowaniu Palestyną, jako terenem żydowskiej kolonizacji, mówił na zamkniętym posiedzeniu Rady Ligi Narodów we wrześniu 1937 r. minister Józef Beck, konkludując, że rząd polski będzie dążył do uzyskania dla tego kraju maksimum zdolności absorpcyjnej. Ważyła się wtedy sprawa ewentualnego podziału mandatu na część arabską i żydowską, i rząd polski pragnął powiązać te dyskusje z szerszym problemem emigracji Żydów. Z tych powodów Warszawa opowiadała się za terytorialnie możliwie jak największą żydowską Palestyną z dostępem do Morza Czerwonego⁷.

³ A. Chojnowski, J. Tomaszewski, *Izrael (historia państw świata w XX wieku)*, Warszawa 2001, s. 45.

⁴ L. Weinbaum, *A Marriage of Convenience. The New Zionist Organization and the Polish Government 1936–1939*, New York 1993, s. 166.

⁵ J. Tomaszewski, *Niepodległa Rzeczpospolita*, [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, Warszawa 1993, s. 164, 168–175; K. Bojko, *Emigracja polskich Żydów do Palestyny i Państwa Izrael od końca wieku XIX do czasów współczesnych*, „Portolana. Studia Mediterranea” 2007, vol. 3, s. 393–398.

⁶ Szerzej zob.: G. Thomas, M. Morgan Witts, *Voyage of the Damned*, New York 1974; S. Miller, S.A. Ogilvie, *Refuge Denied. The St. Louis Passengers and the Holocaust*, Madison 2006.

⁷ M. Pułaski, *Próba podziału Palestyny w roku 1937 a problem emigracji Żydów*, [w:] *Wojna i polityka. Studia nad historią XX wieku*, red. A. Pankowicz, Kraków 1994, s. 118; G. Zalewska, *Sprawa emigracji żydowskiej z Polski w drugiej połowie lat trzydziestych w świetle materiałów polskiego MSZ*, „Dzieje Najnowsze” 1988, nr 1, s. 99–103.

Wobec niechęci Wielkiej Brytanii do zmiany polityki palestyńskiej rozglądano się za potencjalnymi zamorskimi terenami do osiedlenia polskich Żydów. Przedmiotem zainteresowania był m.in. należący do Francji Madagaskar. Udała się tam nawet specjalna komisja, na czele której stanął znany podróżnik Mieczysław Bohdan Lepecki (swego czasu adiutant marszałka Józefa Piłsudskiego)⁸. Nie udało się jednak znaleźć innych niż Palestyna terenów osadnictwa żydowskiego, co skłoniło władze polskie do wspierania programu syjonistycznego⁹. Jeśli syjonizm oznaczał emigrację żydowską do Palestyny, to „nikt nie był bardziej syjonistyczny niż polscy przywódcy końca lat trzydziestych”, napisze przewrotnie izraelski historyk¹⁰.

Z życzliwym zainteresowaniem Warszawy spotkał się, ogłoszony w 1936 r. przez przywódcę syjonistów-rewizjonistów Włodzimierza Żabotyńskiego, projekt tzw. ewakuacji 1,5 mln Żydów z Europy Wschodniej (w tym ok. 700 tys. z Polski) do Palestyny w ciągu dziesięciu lat¹¹. Przewidując wybuch wojny, Żabotyński argumentował, że jedynym rozwiązaniem dla problemu żydowskiego w Europie jest imigracja do Erec Izrael (Ziemi Izraela).

Władze polskie podzielały to stanowisko. Tajne porozumienie, jakie zawarło z syjonistami-rewizjonistami, obejmowało szeroką współpracę. Rewizjoniści otrzymali m.in. pomoc finansową, a władze umożliwiały im przeszkolenie wojskowe. W polskich ośrodkach wojskowych w Rembertowie, Andrychowie, Warszawie i Pińsku pod okiem polskich oficerów byli szkoleni także bojownicy Hagany i Irgunu (Irgun Cwai Leumi, Narodowa Organizacja Zbrojna, zbrojne ramię rewizjonistów). Tam zapoznawali się z zasadami konspiracji i walki partyzanckiej. Te nauki bardzo potem przydały się do zbrojnej walki o utworzenie Izraela. W kursie brali udział także Żydzi palestyńscy. Do Polski przyjeżdżali różnymi drogami. Jedni na fałszywych paszportach, inni jako turyści. Ze względów konspiracyjnych zabroniono im nawiązywania kontaktów z miejscową ludnością żydowską, nawet jeśli mieli krewnych w Polsce. Przyszłym bojownikom dostarczano broń, która następnie była przemycana do Palestyny¹².

Gdy w drugiej połowie lat trzydziestych Brytyjczycy ograniczyli możliwości legalnej emigracji do Palestyny, wzrosła rola ruchu. W 1938 r. w mandacie osiadło zaledwie 3357 Żydów z Polski, dziewięć razy mniej niż w roku 1935. Sytuacja ta nie odpowiadała oczekiwaniom zarówno strony polskiej, jak i ludności żydowskiej – choć z różnych powodów¹³. Na współpracę

⁸ Sprawa potencjalnego skierowania emigracji Żydów polskich na Madagaskar budziła, i budzi nadal, różne pozamerytoryczne dyskusje. Przykład najnowszy to tezy zawarte w opublikowanej w 2009 r. w Moskwie pracy zbiorowej *Partitura wtorej mirowoj. Kto i kogda naczał wojnu* (s. 416) pod red. Natalii A. Narocznickiej i Walentina M. Falina, z przedmową ministra spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa. Czytamy w niej jakoby przedwojenna Polska, podobnie jak III Rzesza, chciała całkowicie pozbyć się swoich współobywateli narodowości żydowskiej, przesiadlając ich przymusowo na Madagaskar, uprzednio ich ograbiwszy.

⁹ Por. memorandum *Czy istnieją możliwości masowej kolonizacji żydowskiej poza Palestyną?* (1938 r.) w zbiorach Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), MSZ 9909, s. 4–11. Także: *Opinia na temat emigracji Żydów z Polski opracowana w Instytucie Spraw Narodowościowych (1937 r.)*, [w:] R. Żebrowski, *Dzieje Żydów w Polsce 1918–1939. Wybór tekstów źródłowych*, Warszawa 1993, s. 63–64.

¹⁰ E. Mendelsohn, *Żydzi Europy środkowo-wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992, s. 108.

¹¹ O projekcie zob.: W. Żabotyński, *Państwo żydowskie*, Warszawa–Kraków–Poznań–Łódź 1937, s. 131–132, 142–143.

¹² L. Weinbaum, *op. cit.*, rozdz. 7: „Military Aid”, s. 123–163; W.T. Drymmer, *Zagadnienie żydowskie w Polsce w latach 1935–1939 (Wspomnienie z pracy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych)*, „Zeszyty Historyczne” 1968, z. 13, s. 55–75; E. Kossoy, *Żydowskie podziemie zbrojne w Palestynie i jego polskie powiązania*, „Zeszyty Historyczne” 2006, z. 157, s. 62–100; W. Chmielewski, *Bojownicy Ziemi Świętej. W II RP przygotowywali się do walki o powstanie Izraela*, „Nowiny Kurier”, 26 V 2006, s. 10–11.

¹³ L. Weinbaum, *op. cit.*, s. 174. Legalni imigranci z II Rzeczypospolitej w 1938 r. stanowili ok. 25 proc. ogółu żydowskich imigrantów do Palestyny. AAN, Poselstwo RP w Bernie 166, Pismo Witolda Hulanickiego, Konsula Generalnego RP w Jerozolimie, do MSZ. Departament Konsularny, Wydział E I w Warszawie, 29 III 1939 r.

z czynnikami polskimi najbardziej liczyli rewizjoniści. Nowa Organizacja Syjonistyczna twierdziła, że jest dyskryminowana przez Agencję Żydowską w przydziale certyfikatów imigracyjnych. Agencja była przedstawicielstwem Żydów palestyńskich i w jej gestii (za zgodą władz brytyjskich) znajdowały się sprawy związane z organizacją osadnictwa żydowskiego w mandacie, w tym rekrutacja imigrantów. Rewizjoniści utrzymywali, że dominująca w Agencji syjonistyczna lewica świadomie ograniczała liczbę certyfikatów dla swych ideowych przeciwników.

Pomoc strony polskiej przybierała różną postać, np. władze umożliwiały wyjazd Żydom „w charakterze turystów”. „Emigracja turystyczna”, jak ją określano, trwała przez cały okres międzywojenny, ale jej nasilenie nastąpiło w latach trzydziestych. Według raportu Konsulatu Rzeczypospolitej w Tel Awiwie, jesienią 1933 r. w Palestynie miało przebywać ok. 10 tys. „nielegalnych turystów” z Polski¹⁴. Wyjazd z kraju następował z legalnymi paszportami, natomiast wjazd do mandatu odbywał się w oparciu o wizę turystyczną. Akcję tę wspomagały zarówno polskie biura podróży (Orbis, Poltour), jak i różne instytucje żydowskie. Aktywnością na tym polu wyróżniały się m.in. Towarzystwo „Turgal” przy związku młodzieży „Hechaluc” (syjonistyczna lewica) oraz wydział turystyczny tygodnika syjonistów-rewizjonistów „Unzer Welt”¹⁵.

Należy zaznaczyć, że emigracja ta kierowała się nie tylko do Palestyny, ale również do krajów zamorskich i na zachód Europy. Wyjazdy oficjalnie odbywały się pod szyldem „wycieczek” albo „turystycznych przejazdów indywidualnych” i ogłoszenia tej treści pojawiały się m.in. na łamach gazet¹⁶. „Wycieczki” miały swoisty charakter, gdyż organizator dawał do zrozumienia, że przejazd będzie tylko w jedną stronę. Szczególnie aktywni w organizowaniu nielegalnej emigracji do Palestyny byli rewizjoniści. Większość ich członków i sympatyków wyjeżdżała za pośrednictwem wydziału turystycznego tygodnika „Unzer Welt”. Wydział ten powstał w 1938 r. na podstawie zezwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i miał prawo urządzania wycieczek m.in. do krajów Ameryki Południowej, Belgii, Francji, Szwecji i Albanii. Formalności załatwiano w siedzibie redakcji, w Warszawie¹⁷. Członkowie Beta-ru (młodzieżowej przybudówki rewizjonistów) mogli liczyć na bezpłatne paszporty¹⁸. W wielu miastach działacze Nowej Organizacji Syjonistycznej prowadzili kampanię informacyjno-propagandową. Wśród organizatorów rewizjonistycznego ruchu był absolwent prawa Uniwersytetu Warszawskiego, Menachem Begin, późniejszy przywódca Irgunu i premier Izraela¹⁹.

Ruch *Alija bet* organizowali także aktywiści ruchu hechalucowego. Hechalucowcy, w odróżnieniu od rewizjonistów, uznawali zwierzchnictwo Agencji Żydowskiej i zdominowanej przez syjonistyczną lewicę Organizacji Syjonistycznej. Ruch hechalucowy działał w wielu krajach diaspory i przygotowywał młodzież żydowską do wyjazdu do Palestyny. W Polsce w latach trzydziestych było co najmniej kilkadziesiąt obozów hechalucowych, gdzie kandydaci na wyjazd

¹⁴ AAN, Ambasada RP w Londynie, s. 60, Raport dr. Bernarda Hausnera, konsula generalnego RP w Tel Awiwie, do MSZ w Warszawie w sprawie nielegalnych turystów. Departament Konsularny, Tel Awiw 28 X 1933 r.

¹⁵ AAN, Komenda Główna Policji Państwowej (dalej KGPP) 258, s. 4, Pismo Władysława Żybońskiego, dyrektora Departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (MSW) do urzędów wojewódzkich, w sprawie tzw. emigracji turystycznej do Palestyny, Warszawa 15 VI 1939 r.

¹⁶ *Do Palestyny turystyczne przejazdy indywidualne* (...), „5-ta Rano. Pismo codzienne żydowsko-polskie”, 19 XII 1938, s. 2 (wycinek prasowy w zbiorach AAN, MSW 1069, s. 22).

¹⁷ AAN, KGPP 258, s. 7, Raport komendanta wojewódzkiego Policji Państwowej, Urząd Śledczy w Brześciu nad Bugiem, do Komendy Głównej Wydział IV. Centrala Służby Śledczej w Warszawie, Brześć nad Bugiem, 31 III 1939 r.

¹⁸ Decyzję taką podjęło MSW pismem z 27 XII 1937 r. AAN, KGPP 258, s. 7, Raport komendanta wojewódzkiego Policji Państwowej w Brześciu nad Bugiem z 31 III 1939 r.

¹⁹ *Af-al-pi-magbit*, „Trybuna Narodowa”, 9 XII 1938, s. 8. „Trybuna Narodowa” była tygodnikiem wydawanym przez Unię Syjonistów-Rewizjonistów Małopolski Zachodniej i Śląska.

zdobywali zawód, poznawali język hebrajski, a także przechodzili kurs przysposobienia wojskowego²⁰. Dziełem polskiej gałęzi hechalucowców było zorganizowanie w 1934 r. pierwszego morskiego transportu (statek „Velos”). Przedsięwzięcie poparł lider Hagany Eliahu Golomb, a pomoc obiecali emisariusze z Palestyny. Imigranci mieli dotrzeć do celu drogą morską.

Transport wyruszył z Grecji, gdyż tylko takie rozwiązanie dawało szansę powodzenia. Przyszłych imigrantów, 350 hechalucowców, do Grecji przerzucono koleją. Formalnie miała to być wakacyjna wycieczka. Po kilku dniach podróży statek dotarł w okolice Tel Awiwu, gdzie czekała grupa bojowników Hagany, pomagając przybyšom w bezpiecznym wyjściu na brzeg. Kolejny rejs „Velosa” zakończył się jednak niepowodzeniem. Transport namierzili Brytyjczycy i statek musiał zawrócić do Europy²¹. Istniały również inne niż „turystyka” sposoby obejścia prawa i osiedlenia się w Palestynie. Jedni przyjeżdżali studiować i już nie wyjeżdżali. Inni zawierali fikcyjne małżeństwa z obywatelami mandatu (nierazko ze z góry opłaconym rozwodem). Notowano przypadki fałszowania dokumentów wjazdowych.

Agencja Żydowska *aliję bet* zaczęła wspierać dopiero od 1938 r. Z inicjatywy Hagany powstał wtedy Mossad le'Aliyah Bet (Instytut Imigracji B), który miał zajmować się całokształtem nielegalnego transferu imigrantów. Liderzy Agencji obawiali się, że wsparcie tych działań może wystawić na szwank stosunki z mandatariuszem i wpłynąć na wysokość kwot imigracyjnych, które i tak nie były wysokie. Na zmianę stanowiska wpłynęło dramatyczne pogorszenie się sytuacji Żydów w Europie i nałożenie przez Wielką Brytanię, po wystąpieniach Arabów palestyńskich w 1936 r., poważnych ograniczeń w imigracji. Liczba certyfikatów imigracyjnych spadła wtedy sześciokrotnie: z 61,9 tys. w 1935 r. do 10,5 tys. w 1937 r.²²

Polskie MSW patrzyło przychylnym okiem na „emigrację turystyczną”, zalecając urzędowi wojewódzkim, by nie czyniły w tym kierunku żadnych przeszkód, a organom policyjnym, by „drobiazgowym dochodzeniem nie odstraszały chętnych do wyjazdu”²³. Ministerstwo Skarbu zgodziło się na przydział niezbędnych dewiz dla wyjeżdżających w wysokości ok. 400 zł na osobę (na rynku za dolara płacono wtedy 5,28 zł)²⁴. Rozważano możliwość podwyższenia tej kwoty, a także wyasygnowania subsydium 100 tys. zł na wsparcie „emigracji turystycznej”²⁵. Departament konsularny MSZ szacował, że w 1938 r. wyjechało z Polski do Palestyny ok. 4 tys. „emigrantów turystycznych”, a w pierwszym kwartale 1939 r. dalszych 6 tys.²⁶ Zważywszy nawet, że nie wszyscy z nich ostatecznie dotarli do Palestyny, a innym udało się zalegalizować pobyt w mandacie, to i tak okaże się, że wśród ogółu nielegalnych imigrantów przybyše z Polski stanowili znaczący odsetek²⁷.

²⁰ AAN, MSZ 9935, s. 17–18, Protokół z konferencji odbytej w MSZ w dniu 5 VII b.r. [1939] w sprawie obozów hechalucowych i emigracji turystycznej żydów.

²¹ D. Ofer, *op. cit.*, s. 10; M. Naor, *op. cit.*, s. 4–5; J. and D. Kimche, *op. cit.*, s. 21.

²² *The Political History of Palestine under British Administration (Memorandum by His Britannic Majesty's Government presented in July, 1947, to the United Nations Special Committee on Palestine)*, Jerusalem 1947, s. 15, 33.

²³ AAN, KGPP 258, s. 5, Pismo Władysława Żybońskiego, dyrektora Departamentu w MSW, do urzędów wojewódzkich, Warszawa 15 VI 1939 r.; *ibidem*, s. 1, Pismo naczelnika Wydziału MSW do Komendy Głównej Policji Państwowej, Warszawa 12 V 1939 r.

²⁴ AAN, MSZ 10004, s. 206–207, Notatka w sprawie aktualnych zagadnień żydowskich [maj 1939 r.]. Kurs złotego za: Cz. Brzoza, *Kraków między wojnami. Kalendarium 28 X 1918–6 IX 1939*, Kraków 1998 (dane za 4 IV 1939 r.).

²⁵ AAN, MSZ 9909, s. 44, Notatka dla Pana Naczelnika E. I. w związku z mającą się odbyć konferencją z Min. Koźuchowskim w sprawie turystycznej emigracji żydowskiej (marzec 1939 r.). Kwerenda w AAN w Warszawie nie pozwoliła na jednoznaczne wyjaśnienie sprawy. Nie jest wykluczone, że realizację tych zamierzeń przerwała wojna.

²⁶ AAN, MSZ 10004, s. 206–207, Notatka w sprawie aktualnych zagadnień żydowskich [maj 1939 r.].

²⁷ W 1939 r. władze mandatowe zarejestrowały 11 156 nielegalnych imigrantów żydowskich. Do tej liczby należy dodać tych, których nie wpuszczono do Palestyny, oraz tych, których nie zdołano zarejestrować. *New Encyclopedia of Zionism and Israel*, red. G. Wigoder, vol. 1, London–Toronto 1994, s. 53.

Emigracja żydowska z Polski w 1938 r.²⁸

legalna:	zamorska	–	6232
	palestyńska	–	3357
	euuropejska	–	100
razem		–	9689
nielegalna:	palestyńska	–	3965
	pozapalestyńska	–	850
razem		–	4815
łącznie		–	14 504

Działania strony polskiej wymagały szczególnej ostrożności, gdyż „emigracja turystyczna” kierowała się przeciw państwu, z którym Warszawa związana była wojskowym sojuszem. Sytuację komplikowało napięcie w Europie. Pojawiła się groźba wybuchu konfliktu zbrojnego z Niemcami, a Polska w tym konflikcie liczyła na pomoc właśnie Wielkiej Brytanii. Toteż władzom polskim bardzo zależało, by strona żydowska współpracę tę zachowywała w pełnej dyskrecji i nie podejmowała publicznie wątku nielegalnej emigracji w kontekście sugerującym poparcie Warszawy. „Z chwilą, kiedy emigracja nielegalna byłaby propagowana jawnie w prasie i na zebraniach – czytamy w notatce z rozmowy Jana Wagnera (zastępcy departamentu konsularnego w MSZ) z Włodzimierzem Żabotyńskim – władze polskie musiałyby stosować restrykcje zarówno z uwagi na ustawy wewnętrzne, jak i ze względu na interwencję dyplomatyczną Wielkiej Brytanii”²⁹.

Wielka Brytania, jak się wydaje, nie wiedziała o rzeczywistej skali współpracy na linii: Warszawa – Nowa Organizacja Syjonistyczna, chociaż zdawano sobie sprawę, że znacząca część nielegalnych imigrantów pochodziła z Polski. Dyplomatyczni przedstawiciele Wielkiej Brytanii wielokrotnie interweniowali w Warszawie i innych stolicach Europy Środkowej (szczególnie w Bukareszcie), by zastopować strumień nielegalnych uchodźców. „Rząd Jego Królewskiej Mości wierzy poważnie – czytamy w nocie, jaką Foreign Office skierował na ręce ambasadora RP w Londynie, Edwarda Raczyńskiego – że Rząd Polski uczyni wszystko, co jest w jego mocy, żeby współpracować przy zapobieżeniu imigracji nielegalnej do Palestyny, o ile jest zorganizowana lub pochodzi z terytorium polskiego”³⁰. Ponieważ *alija bet* wciąż trwała, Londyn ogłosił czasowe wstrzymanie legalnej emigracji do mandatu na sześć miesięcy, począwszy od 1 października 1939 r.³¹

Pomoc władz II Rzeczypospolitej dla ruchu *alija bet* mogła być odczytywana jako dążenie do „pozbycia się Żydów” przez ich emigrację do Palestyny. Wprawdzie głównym motywem rządu polskiego rzeczywiście było zwiększenie żydowskiej emigracji, to nie można jednak pominąć także i zrozumienia dla narodowych aspiracji Żydów. Splot okoliczności ułatwił znalezienie wspólnej płaszczyzny, choć niekoniecznie dyktowanej tożsamością celów. Hasło emigracji do Palestyny głosiły przecież środowiska syjonistyczne. Z tym że dla nich oznaczało ono dążenie do zbudowania własnego państwa w biblijnej Ziemi Izraela³².

²⁸ AAN, MSZ 9909, s. 45, Notatka dla Pana Naczelnika E. I. w związku z mającą się odbyć konferencją z Min. Kozłowskiem w sprawie turystycznej emigracji żydowskiej.

²⁹ AAN, MSZ 9918, s. 124, Notatka z rozmowy Jana Wagnera z Włodzimierzem Żabotyńskim, Warszawa, 14 VI 1939 r.

³⁰ AAN, MSZ 9933, s. 61–63, Nota Foreign Office do ambasadora RP w Londynie Edwarda Raczyńskiego, 2 VIII 1939 r.

³¹ *Ibidem*, s. 63; *No Legal Immigration in the next Schedule Period*, „The Palestine Post”, 13 VII 1939, s. 1.

³² Por.: M. Kozłowski, *Trudna przyjaźń. Stosunki polsko-izraelskie*, „Słowo Żydowskie/ Dos jidisze wort” 2008, nr 7–8, s. 12; A. Klugman, *Izrael ziemia świecka*, Warszawa 2001, s. 229–250 (część: *Wkład Polski w powstanie Izraela*); Sz. Weiss, *Izrael myślał po polsku*, „Rzeczpospolita” z 2–3 V 2009, s. A 22.